

Bieluński

REFERAT  
HISTORYCZNY

Istawa rolnik

-1-

Został wywirwany z Orady wojskowej i całej rozbijanej  
 reszcie Osob 10<sup>1/2</sup> 1940 roku Synek reszcie letnie był  
 ciężko chory prawie konający nierwowo i no nato  
 obusko rabroino go z Turka w takim ostrym i wierio  
 no go do stacji Kiewani 25 km ratowali nas do  
 wagonów towarowych z w jakimś 50 i do 70 osob  
 w wagonie i wtedy był wtedy niedobro lono by to na  
 nawet wyjsse no dwoje wagonow były prawie rampnie  
 te dwie stały wody jesie a ci wartownicy mia  
 byli i murowa samy do się szychaj przedoch nista  
 eli w lozarki Paiz. jechali my prawie miesiąc  
 w tych wagonach i w środku głodu i zimoty  
 pros daly nam stawa rary tylko ruyi cie i to a  
 więcej nie niektury miały edonny porwolony  
 wuj so z sobą prawie to jesere im bytkiej  
 a niektore nie miały nie osi Kawałka chleba  
 to tym było go se jbo gdzie nie gdzie mogli kupić  
 takie lierye bardzo sie je obchodily z nami  
 a do przewiezia tej podrozy przywarly nas do  
 Kollasa z tamtad warty obwieci na sankach a  
 starsi sity puchota z wrec 5 dni dniem i nocą  
 takie olwoje dzieci i marto na smiere tej  
 podrozy by 190 km Archangielska oblasie  
 ze Grewkowskiej Rajon pasolek Komartu  
 cha. wrec przy byli smy na miejsce wioski  
 rakwaterowai nas do baraku w kturym było  
 nas jaki 40 osob w polowie tak ciasno było i  
 tylko leziat jeden kito obuziego re nie mogli  
 się obrucie a robactwa było wroclkiego Harakony  
 plus kwy Idonowry miski re nie miał prawa rasnae



ko szustkowy Korowony tak gryły nie słowotyry  
 maina, co do pracy rano nas probedy do lasu  
 nie doły nam radu gawypocery nku pro podru-  
 ry rozpędily nas w las na rapki, tak że było  
 sniegu przeszło metr i nie miał prawa  
 pracować w takim drugim sniegu pracowali  
 jesiennych dniach bez odprężenia nawet i  
 w nie dnie li i rano był od 2 do 4 rubli  
 tak że nie mógł ja że konaj rano nasom  
chleb aby wyrywic się rano na bo kilogram  
 chleba płaciło 1 rubel i 5 kopiejek wreszcie  
 resimy miały rzeczy do domu i wkradkiem chod-  
 żyśmy na wiejski miasteczko bieliniy rzedu rpi  
 jialta ubrania za kartofle purniej słowy nyma  
 listny pasytki od Krewnych a i tak się było prokaj  
 było co mieniać to się jakos było oymw i nie było  
 bardzo pszykro tak że nie miał prawa rodruny  
 wyrywic samem chlebem i by nawet miał nie  
 mógłoby to nie mógł i rano nie kupic bo nie było co  
 zomana chorowała na nogi now cingit tak że  
 bardzo wiodły nala i durre rany że nie mogła  
 wysutnie chodric płockala i durre patakaly ka  
 mamusia o ten kat Komendant prosiołka  
 przedil w takie dwie sniegi i mory około 50 st  
 naroboty tak że do drin nasygi choruje a beronie  
 i ich było takie na wsrekie choroby jedna aspe  
 myra, i prosiołka zastalem zwolniony z rodrina  
 25 grudnia 1942 roku tak zastalismy z  
 zwolnieni z całej rodrina, niedaly nam furma  
 nek musiałyśmy kupic sanki i niechota ciagnac  
 durre jary sanefrobiec miar o Kollasa 190 klm  
 rdnymk prowiantow nana niedano tak jesli

miał jakies rzeczy nawymiany to mógł rano  
 nure roz kawatek chleba nawet nie chcieli  
 przywrocawac musialo się da kowule albo  
 jakie chustkie by jakie rzeczy tak że było nie  
 słowotyrymania przewożono i duc e mi matym  
 bo było bardzo zimno plakaly i i marly imserony  
 i glady i slymy 14 dni z ducem i ciagnety  
 sanki ar do Kollasa, z Kollasa wywlekli nas  
 do taryj w Kolchor a tamtat nas jur nasza  
 Probska wladra wywrotu przy koncu lutego  
 1942 do Tschyrane w Tschyrane wstapilem  
 do armiji polskiej 29/II 1942.

Zastalem wywieziony z Osady Omelany  
 maty wyewictwo Luskie powiat Rowne  
 gmina Dziatkiewicz.

Beduanski  
 Bronistaw